

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili V (2015)

ISSN 2082-0917

ARTYKUŁY

Małgorzata Bereźnicka

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Problem agresji uczniów wobec nauczycieli w mediach i wypowiedziach studentów pedagogiki

Przybliżenie przyczyn zjawiska

W ostatnich latach dużo miejsca poświęca się rozważaniom na temat tego, co zrobić, aby szkoła była przyjazna i bezpieczna. Od kilku lat tysiące szkół biorą udział w programie Szkoła bez Przemocy, którego celem jest zwiększenie świadomości tego problemu, zmiana postaw wobec niego, a także dostarczenie szkołom konkretnego wsparcia (np. poprzez szkolenia i warsztaty) oraz narzędzi do skutecznego i systemowego zwalczania przemocy. Służy temu również organizowany corocznie w czerwcu Dzień Szkoły bez Przemocy¹. W debatach naukowych i prowadzonych w przestrzeni publicznej akcentuje się znaczenie praw ucznia, jego podmiotowości. Z racji ważności tych zagadnień należy im się uwaga. W moim odczuciu jednak zbyt rzadko w tym kontekście mówi się o drugim podmiocie edukacji – nauczycielu, w stosunku do którego nierzadko również stosowana jest przemoc.

Czy nauczyciele czują się bezpiecznie? Czy szkoła jest dla nich przyjaznym miejscem? Postaram się w tym tekście odpowiedzieć nie tylko na te pytania. Niezaprzeczalnie bezpieczeństwo stanowi jedną z ważniejszych potrzeb każdego człowieka². Jak wskazuje M. Kubiak, jest to wartość naczelną i autonomiczną, warunkującą realizację niemal wszystkich innych: „...bezpieczeństwo niejako poprzedza inne wartości. W ten sposób pełni ono funkcję instrumentalną wobec pozostałych wartości materialnych i duchowych”³. Brak poczucia bezpieczeństwa na dłuższą metę może prowadzić do katastrofalnych skutków; poprzez znaczące obniżenie jakości życia powoduje np.

¹ Strona programu Szkoła bez Przemocy, <http://www.szkolabezprzemocy.pl/480,-dzien-szkoly-bez-przemocy> [21.04.2015].

² Więcej na ten temat piszę w artykule: M. Bereźnicka, *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość we współczesnej szkole*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, red. Z. Kwiasowski i K. Cenda-Miedzińska, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2012, s. 109–120.

³ R. Rosa, M. Lipińska-Rzeszutek, M. Kubiak, *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2007, s. 319.

niepewność, sztywność, poczucie bezwartościowości, redukcję potrzeb wyższego rzędu, bierność, zbytnią uległość lub przeciwnie – zbytnią dominację i agresję, zbyt- nie oparcie i uzależnienie się od innych, przesadny pesymizm, oderwanie od rzeczywistości, skłonność do negatywnych emocji – cierpienia, frustracji, niepokoju, a także zaburzenia takie jak lęk, niepokój nerwicowy, depresja, nerwica czy typy zaburzonej osobowości, np. osobowość chwiejna emocjonalnie o typie impulsywnym, „osobowość pograniczna” (*borderline personality*), osobowość lękowa, czy osobowość zależna⁴.

Z pewnością do czynników determinujących brak poczucia bezpieczeństwa należy przemoc. Niektóre definicje utożsamiają to pojęcie tylko z aktami użycia siły fizycznej, ale w swoich rozważaniach skłaniam się ku nieco szerszemu spojrzeniu, np. proponowanemu przez I. Pospiszyl, według której przemoc stanowią „wszystkie nieprzypadkowe akty godzące w wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”⁵. Warto zastanowić się zatem nad przyczynami zjawiska przemocy w szkole, zwłaszcza tej skierowanej przeciw nauczycielom. Temat jest zbyt szeroki, by rozwinąć tu wszystkie jego aspekty, skupię się więc na najważniejszych z nich.

Z badań J. Surzykiewicza wynika, że często uczniowie będący sprawcami agresji są jednocześnie jej ofiarami⁶, zatem jest to sytuacja błędnego koła, które często trudno zatrzymać, zwłaszcza dorastającemu człowiekowi. Surzykiewicz pisze o konieczności kształtowania kompetencji społeczno-emocjonalnych u dzieci i młodzieży⁷. K. Gebauer zaznacza, że w fazie dojrzewania przemoc ma duże znaczenie:

Zmiany fizyczne zachodzące w młodym człowieku umożliwiają mu jej stosowanie. Ten, kto ma siłę, nie musi oczekiwać przyzwolenia innych. Brak perspektyw u młodych ludzi przesądza o stosowaniu przemocy, czego przykłady obserwujemy w szkole. Ale wpływa na to wiele innych czynników. Nieraz młodzi ludzie stosują przemoc dlatego, że nie rozwinęli u siebie empatii i umiejętności rozumienia samych siebie. Nie mogą znieść wewnętrznej pustki. Na wybraną ofiarę projektują to wszystko, co odbierają jako ograniczenie lub słabość i czego nie mogą poznać. W tym właśnie aspekcie trzeba patrzeć na mobbing⁸.

Autorka dodaje także, na podstawie własnego doświadczenia w pracy z dziećmi i młodzieżą, że u sprawców przemocy poczucie własnej wartości jest skrajnie niskie. Ponadto brakuje im wzorców rozwiązywania konfliktów w alternatywny

⁴ E. Ryś, *Zaburzenia poczucia bezpieczeństwa w sytuacji ambiwalencji kulturowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Lublin–Poznań 2004, <http://www.21.edu.pl/ks/edb2/spis.htm> [29.07.2009].

⁵ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994, s. 14.

⁶ Za: Z. Ostrihanska, *Refleksje nad wynikami badań agresji*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008, s. 98.

⁷ J. Surzykiewicz, *Profilaktyczna pomoc wychowawcza szkole w zapobieganiu agresji: znaczenie kompetencji społecznych*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 188.

⁸ K. Gebauer, *Mobbing w szkole*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007, s. 89.

sposób. Dlatego, jej zdaniem, korzystne byłoby uwzględnianie wzmacniania poczucia własnej wartości i rozwoju umiejętności społecznych w specjalnym programie wychowania rodzinnego i instytucjonalnego w przedszkolach i szkołach. Apeluje także o zauważanie emocji, zwłaszcza w okresie dojrzewania, kiedy to dzieci coraz bardziej oddalają się od rodziców, a rośnie znaczenie grupy rówieśniczej, ważna jest również rola nauczycieli⁹. Co prawda słowa te dotyczą mobbingu, którego zarówno sprawcami jak i ofiarami są uczniowie, ale można je odnieść także do innych aktów przemocy – zwłaszcza przy założeniu, że młodzież dopuszczająca się takich zachowań wobec nauczycieli, tym bardziej „pozwoli sobie” na nie wobec kolegów mających słabszą pozycję w grupie.

O konieczności prowadzenia działań edukacyjnych wspomina również I. Obuchowska, pisząc o związku zachowań agresywnych ze stanem emocjonalno-motywacyjnym. Autorka zwraca uwagę na to, że nie docenia się wpływu lęku oraz poczucia winy na powstawanie agresji, podczas gdy tłumienie wrogości, związane z tymi emocjami, niejednokrotnie owocuje wyrafinowanymi formami agresji. W przekonaniu autorki oprócz oddziaływania na młodzież i ludzi dorosłych, przeciwdziałanie temu niepożądanemu zjawisku powinno objąć także dzieci, i to od najmłodszych lat, kiedy kształtują się u nich podstawowe nawyki emocjonalne, sposoby postępowania oraz podwaliny wiedzy o świecie¹⁰.

L. Pytka podkreśla, że wraz ze zmianami ustrojowymi, a zwłaszcza po 1992 roku, kiedy wprowadzono konwencję praw dziecka, pedagogika tradycyjna przestała mieć praktyczne zastosowanie:

Dla wielu konformistycznie nastawionych nauczycieli prawa ucznia, wychowanka i podopiecznego zdominowały, a nawet zagłuszyły jakiekolwiek obowiązki ucznia. Ujawniono wiele faktów krzywdzenia dzieci w szkole, ale także i krzywdzenia nauczycieli. Uczeń faktycznie ma obowiązek przyswojenia określonych partii materiału, ale nauczyciel nie jest już autorytetem. Nauczyciel nie może zastosować przymusu względem ucznia. Może go skłaniać, namawiać, perswadować i prosić. Role jakby się zmieniły. To uczeń staje się stroną wymagającą, dyktującą, narzucającą lub w łagodnym przypadku stroną mediującą. Hasło „szkoła dla ucznia” jakby wdrożyło się samo, tyle że wkrótce okazało się, że uczeń nie chce takiej szkoły, jaką mu się funduje¹¹.

Ponadto niski prestiż społeczny zawodu nauczyciela jest zdecydowanie niewspółmierny do odpowiedzialności i wagi zadań, jakie przed nim stoją.

Współcześnie uczniowie nie zawsze znają (lub chcą znać) swoje obowiązki, ale mają coraz lepszą orientację w przysługujących im prawach. Wyrażają też coraz więcej pretensji pod adresem szkoły i edukacji, a zwłaszcza kadry pedagogicznej. Badania prowadzone wśród licealistów potwierdziły, że uczniowie postrzegają

⁹ Tamże, s. 90.

¹⁰ Za: J. Surzykiewicz, *Profilaktyczna pomoc wychowawcza...*, s. 189–190.

¹¹ L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna wobec przemocy i agresji*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 140.

szkołę jako instytucję przestarzałą, niedemokratyczną i niereformowalną. Wy-mieniając liczne bariery, np.: wyraźną hierarchię, dystans i dominację nauczycieli powodującą konflikty, oraz represje w przypadku niedostosowania się uczniów; poczucie uprzedmiotowienia i poniżanie uczniów; schematyczność, nudę, bezuży-teczność przekazywanej wiedzy, hamowanie ciekawości poznawczej i kreatywno-ści; nieobiektywną, rutynową i automatyczną kontrolę i ocenę jako wyraz władzy nauczycieli; ich autorytarną postawę powodującą bierność i zniechęcenie uczniów, skłonność rówieśników do izolowania, odrzucania i dyskryminowania; przyzwy-czajanie uczniów do podejmowania za nich decyzji i zmuszanie do dostosowywania się bez sprzeciwu¹². Mimo że od lat 90. wiele się zmieniło, to jednak podobne zarzuty powtarzają się i dzisiaj.

Nie tylko z polskich, ale także i z zachodnich doświadczeń, wynika, że nauczy-ciele podczas studiów nie zdobyli odpowiednich kwalifikacji, by poradzić sobie z czekającymi ich wyzwaniem wychowawczymi. T. Gordon pisał:

...na naszych kursach tylko niewielu nauczycieli było odpowiednio przygotowa-nych do tego, że muszą stawić czoło rozwrzeszczanej i rozdokazywanej klasie. Gdy nauczyciel wchodzi do klasy, chce przede wszystkim uczyć, a nie dyscyplinować. Większość początkujących nauczycieli ma nadzieję, że nigdy nie będą musieli utrzy-mywać uczniów w ryzach, są bowiem przekonani, że okażą się tak kompetentni i potrafią wzbudzić takie zainteresowanie, iż potrzeba wprowadzania dyscypliny raczej się nie pojawi. Większość doświadczonych nauczycieli przekonało się, że wprowadzanie dyscypliny jest równie niemiłe jak nieskuteczne. Oni także chcą uczyć, a nie dyscyplinować. Jako nauczyciele pragną tej najwyższej satysfakcji, jaką jest widzieć, że uczniowie się uczą¹³.

Jednakże chęci nauczycieli to jedno, a rzeczywistość, której należy stawić czoła, to drugie. Dlatego, oprócz merytorycznej wiedzy z uprawianej przez nich dziedziny, kluczowe są ich cechy osobowe, praktyczna wiedza o wychowaniu i kompetencje interpersonalne.

Wiele zależy też od klimatu panującego w szkole, od tego, jakie wartości reali-zuje się w danej placówce, czy agresywnym zachowaniom uczniów się pobjęza, czy są one wyraźnie zakazane, czy wymagania są konsekwentne, czy od wszystkich pod-miotów wychowania oczekuje się tego, by wzajemnie traktowały się w pożądany sposób. W. Papugowa podkreśla, że „szansa na budowanie twórczych relacji, satys-fakcjonujących zawodowo w dużym stopniu zależy od modelu sprawowania władzy przez dyrektora i grupy, z którą pracuje”¹⁴. K. Sawicka dowodzi, iż kluczową sprawą jest tu klimat moralny związany z przyjęciem i egzekwowaniem jasno sprecyzowa-nych i czytelnych reguł i norm dotyczących występowania przemocy. Powinny one

¹² M. Karkowska, W. Czarnecka, *Przemoc w szkole*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1994, s. 63–74.

¹³ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2002, s. 27.

¹⁴ W. Papugowa, *Toksyczny pokój nauczycielski*, „Hejnał Oświatowy” 2010, nr 11, s. 7.

regulować funkcjonowanie społeczności szkolnej, czyli uczniów, nauczycieli i innych pracowników, posiadających informacje o możliwych sankcjach w przypadku nieszanowania powyższych norm przez którąkolwiek ze stron. Zakaz przemocy musi być priorytetem, obowiązującym wszystkich uczestników życia szkolnego, w ramach swobodnego kontraktu zawartego między szkołą a uczniem i jego rodzicami¹⁵. Nie wystarczy jednak sama znajomość przyjętych reguł; aby budować klimat moralny konieczne jest zrozumienie i internalizacja wartości, a w przypadku rodziców i nauczycieli świadomość, odpowiednie postawy, jak również wiedza i kompetencje wychowawcze, czyli elementy składające się na kulturę pedagogiczną.

Wreszcie są przyczyny związane z sytuacją rodzinną ucznia, która w przypadku dysfunkcyjności może negatywnie rzutować na jego zachowanie; z grupą rówieśniczą, w jakiej funkcjonuje na co dzień (nie tylko w szkole, ale również poza nią), a która reprezentuje określone wartości; z szeroko pojętym środowiskiem lokalnym; z wpływem mediów, który w związku z rozwojem technologii, w tym upowszechnieniu Internetu, nabrał ogromnego znaczenia, także poprzez fakt, iż wymknął się spod kontroli wychowawców.

Przykłady przemocy uczniowskiej wobec nauczycieli w mediach

Niewłaściwe zachowania uczniów to zjawisko nie tylko ogólnopolskie, ale całego zachodniego świata. Oto wypowiedź jednego z amerykańskich nauczycieli, którego negatywne odczucia – choć przedstawione w dość jaskrawej formie – zapewne nie są odosobnionym przypadkiem:

Kiedy zaczynałem uczyć, wyobrażałem sobie, że jestem przywódcą grupy szczęśliwych uczniów, pragnących się uczyć i dokonywać nowych odkryć. Tak się jednak nie stało. Nie czekam już na rozpoczęcie zajęć w szkole, na myśl o każdej nowej klasie, o kolejnym nowym dniu ogarnia mnie dreszcz. To samo odczuwają uczniowie. Czuję się jak pogromca niewolników, wymachujący batem nad głowami bandy leniów i nicponiów, którzy interesują się wyłącznie tym, jak wymigać się od pracy. Uczniowie kłamią, oszukują, oskarżają się wzajemnie i interesują się tylko tym, by zdać do następnej klasy jak najmniej pracując. A co najgorsze, mówi mi się teraz, że to *ja* będę oceniany według tego, jak *oni* napiszą standardowe testy!¹⁶

Australijski nauczyciel i ekspert w dziedzinie edukowania, B. Rogers, we wskazówkach dla nauczycieli, zwraca uwagę m.in. na problemy związane z nękaniami czy terroryzowaniem przez uczniów, i tłumaczy, jak sobie radzić z takimi stresującymi zjawiskami¹⁷. P. Beadle, dwukrotny zdobywca tytułu Nauczyciela Roku w Wielkiej

¹⁵ K. Sawicka, *Zapobieganie przemocy rówieśniczej w szkole*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 91.

¹⁶ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole...*, s. 31.

¹⁷ B. Rogers, *Jak radzić sobie ze stresem. Wskazówki dla nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2014.

Brytanii, cały rozdział książki poświęca „panowaniu nad uczniami”¹⁸. Amerykański psycholog i wykładowca J. Larson w swojej publikacji¹⁹ scharakteryzował mechanizmy powstawania i narastania u młodzieży gniewu oraz zachowań agresywnych i opracował poradnik dla osób prowadzących zajęcia z młodymi ludźmi. Te książki świadczą, że omawiane zagadnienia występują na dużą skalę na całym świecie.

W Polsce problem agresji uczniów wobec nauczycieli nie pojawił się nagle, ale punktem zwrotnym była zapewne nagłośniona przez media sprawa nauczyciela z technikum budowlanego, któremu w 2003 roku uczniowie nałożyli na głowę kosz na śmieci, wytarli mu twarz gąbką do tablicy, wykręcali mu ręce i obrzucali go obelgami. Sytuacja sama w sobie niezwykle bulwersująca, ale to, co ją dodatkowo wyróżniało, to fakt, że jeden z uczniów utrwalił cyfrowo całe zajście, a materiał trafił później w ręce dziennikarzy i nagranie wyemitowano w telewizji²⁰. Głośny był również przypadek dręczenia i znieważania nauczyciela Szkoły Zawodowej w Rykach. Uczniowie podczas lekcji, tańczyli przed nim, rozbierali się i podstawiali mu nogi pod twarz, a na nagranie z telefonu komórkowego, umieszczone w Internecie natrafiła policja²¹. Od tego czasu w mediach można było obejrzeć wiele programów i przeczytać wiele tekstów, potwierdzających że podobne zachowania uczniów, niestety, nie należą do odosobnionych przypadków.

W jednym z artykułów autorka opisuje m.in. gimnazjalistę wymuszającego na nauczycielce postawienie lepszej oceny słowami „Postaw, ty k..., bo ci zaje...”, czy ucznia mówiącego do katechetki „Chodź, zerznę cię” oraz nauczycieli, którzy skarżą się, że po latach spędzonych w tym zawodzie nienawidzą zarówno swojej pracy, jak i siebie²². W reportażu z cyklu „Uwaga” TVN cytowano rozmowy uczniów szkoły zawodowej, jakie nagrała ukryta w toalecie kamera: „Ja bym tę k... od polskiego zabił. W p... bym jej wsadził «szlauf»” z benzyną, a później podpalił. – A ja bym jej k... frajerce parę ch... puścił i bym ją k... zabił”. Przedstawiano też różne sposoby upokarzania nauczycieli przez uczniów i poważne przypadki agresji, w tym zaatakowanie siekierą, oraz przytaczano słowa pedagoga, który mówił: „Z tymi uczniami rozmawia się tak, jak z kryminalistami. Człowiek nie jest do tego przygotowany. Szedłem do pracy w szkole, a nie w więziennictwie. Wychodząc ze szkoły, oglądam się

¹⁸ P. Beadle, *Jak uczyć? Wszystko, co musisz wiedzieć, by zostać supernauczycielem*, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2010, s. 3–62.

¹⁹ J. Larson, *Najpierw pomyśl. Trening umiejętności i radzenia sobie z gniewem i agresją uczniów szkół ponadpodstawowych*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2012.

²⁰ PAP, *Ośmiu uczniów relegowanych z toruńskiej budowlanki*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Osmiu-uczniow-relegowanych-z-torunskiej-budowlanki,wid,1471317,wiadomosc.html> [02.03.2015].

²¹ A. Gmiterek-Zabłocka, *Uczniowie znęcali się nad nauczycielem. Pracownicy szkoły ukarani*, 22.03.2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6334662,Uczniowie_znecali_sie_nad_nauczycielem_Pracownicy.html [23.04.2015].

²² O. Szpunar, *Żeby nauczyciel nie bał się ucznia*, „Gazeta Wyborcza” 22.02.2012, http://wyborcza.pl/1,75478,11200927,Zeby_nauczyciel_nie_bal_sie_ucznia.html [27.07.2014].

za siebie, czy ktoś za mną nie idzie”²³. Trzeba podkreślić, iż nauczyciele nie muszą znosić takiego zachowania jak w powyższych przypadkach – mogą zgłosić sprawę na policję, ponieważ wedle prawa podlegają szczególnej ochronie, na takich samych zasadach jak funkcjonariusze publiczni²⁴. Co prawda rzadko z tego korzystają, nie chcąc przyznać się do bezradności, a również z tego względu, że często nie jest to dobrze widziane przez władze szkoły, ale jednak zdarza się, że decydują się na takie rozwiązanie²⁵. W audycji Radia Wrocław dotyczącej agresywnych i niebezpiecznych zachowań uczniów przytoczono wyniki badań M. Mikołajczak-Woźniak, w których wzięło udział 4,5 tys. dolnośląskich nauczycieli. Wykazały one, że co trzeci doświadczył ze strony swoich podopiecznych agresji fizycznej lub słownej, jednakże według nich dyrektorzy, mając na uwadze dobrą opinię szkoły i miejsce w rankingach, unikają ostatecznych rozwiązań, ograniczając się do powiadomienia o zajściu rodziców i rozmów na ten temat z wychowawcą²⁶.

Sytuacje przedstawione w mediach często są skrajne i oczywiście nie oddają w sposób wiarygodny i rzetelny obrazu edukacji w polskich szkołach, co nie zmienia faktu, że przemoc w nich istnieje i dotyczy nie tylko relacji rówieśniczych. Badania zrealizowane w szkołach podstawowych i licealnych w 1997 roku, a następnie powtórzone w tych samych szkołach i dodatkowo w gimnazjach w 2003 roku wykazały obecność obustronnego problemu w kontaktach pomiędzy dwoma głównymi podmiotami edukacji: do agresji wobec nauczycieli przyznało się kolejno 18,4% i 18% uczniów (a nieco mniej, 17,9% i 15,7%, doznało przemocy ze strony nauczycieli)²⁷. Jeśli wierzyć tym danym, była to blisko 1/5 uczącej się tam młodzieży, niemal co piąty uczeń. I to przy założeniu, że wszyscy sprawcy ucziwie to zaznaczyli.

Przemoc uczniowska w wypowiedziach studentów (badania własne)

W badaniach, które przeprowadziłam metodą sondażu diagnostycznego wśród 80 studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w 2014 roku, na kierunku pedagogika (II rok, studia stacjonarne, respondenci obu płci), ankietowani mieli odnieść się do niepożądanych zachowań uczniów wobec nauczycieli w kontekście własnych doświadczeń z czasów, kiedy uczęszczali do szkół, a także przyszłości, w której być może podejmą pracę w zawodzie nauczyciela. Taka podwójna perspektywa

²³ *Szkoła jakiej nie znacie – agresja*, <http://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/szkola-jakiej-nie-znacie-agresja,134805.html> [30.04.2015].

²⁴ A. Brzezińska, *Nauczyciel powinien zgłaszać agresywne zachowania uczniów*, 22.01.2013, <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/nauczyciel-powinien-zglaszac-agresywne-zachowania-uczniow> [30.04.2015].

²⁵ *Bez precedensu: 11 gimnazjalistów przed sądem za znieważanie nauczycieli* (asz, IAR), http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12583951,Bez_precedensu_11_gimnazjalistow_przed_sadem_za_zniewazanie.html [01.05.2015].

²⁶ M. Czerwińska, *Uczniowie gnębią nauczycieli*, <http://www.prw.pl/articles/view/31801/Uczniowie-gnebia-nauczycieli> [24.04.2015].

²⁷ K. Ostrowska, *Agresywne zachowania uczniów w świetle badań porównawczych z 1997 i 2003 roku*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 18–20.

wydawała mi się interesująca. Zdecydowana większość badanych (powyżej 90%) stwierdziła, że w szkołach podstawowych i średnich ich nauczyciele mogli czuć się bezpiecznie, natomiast w odniesieniu do gimnazjów co trzeci ankietowany odpowiedział przecząco. W ich odczuciu takie sytuacje nie zdarzały się jednak nagminnie (według połowy – nigdy; niespełna 1/3 wybrała tu odpowiedź „rzadko”, blisko 1/6 – „czasami”, a tylko 1% – „wiele razy”). Badani będący świadkami zajęć, w których za sprawą negatywnych zachowań uczniowskich nauczyciel mógł utracić poczucie bezpieczeństwa, wskazywali głównie szkoły gimnazjalne (89%; szkoły średnie – 16%; podstawowe – 8%), potwierdzając tym samym, że na tym etapie problemy wychowawcze są zdecydowanie najpowszechniejsze.

Respondenci przywoływali tu zachowania, które przytaczam poniżej wraz z wybranymi cytatami w kolejności od najczęściej do najrzadziej opisywanych:

- 44% – wulgaryzmy, wyzwiska i obrażanie: „widziałam sytuacje, w których uczeń był wulgarny, niemiły wobec nauczyciela. Było to, gdy nauczyciel chciał wstawić uczniowi jedynkę lub wydawał polecenia”, „podczas lekcji, gdy uczniowie w sposób nie do końca «oficjalny» wyzywali nauczycieli”, „uczniowie obrażali słownie nauczyciela”, „jedna z dziewczyn wdała się w przepychankę słowną z wychowawczynią, obrażała ją i przeklinała”, „uczeń wyzywał nauczycielkę za to, że nie chciała postawić mu pozytywnej oceny”;
- 36% – niegrzeczne odzywki, drwiny, wyśmiewanie się: „chodziło o takie docinki uczniów do nauczycieli, którzy chcieli postawić im negatywną ocenę”, „sytuacje, gdy uczeń zwracał uwagę nauczycielowi w sposób szyderczy, podważał jego autorytet”, „pyskowanie, krzyki, popisy, cwaniakowanie”, „młodzież drwiła w czasie zajęć z nauczyciela, wyśmiewała go, głupio komentowała”, „najczęściej były to słowne prowokacje pojedynczych uczniów”, „były to między innymi chamskie odzywki w stronę nauczycieli”;
- 23% – dyskusje, perswazje, wymuszanie: „sytuacje, kiedy uczennice próbowały wymusić coś na nauczycielu (podniesienie oceny, odwołanie sprawdzianu, niewpisywanie do dziennika oceny negatywnej)”, „piski i jęki, które doprowadzały nauczycieli do szału”, „uczeń groził, że sobie coś zrobi, jak dostanie jedynkę”, „dyskusje odośnie wyników sprawdzianu”, „kiedy uczniowie dostawali złe oceny i nie pozwalali wpisać ich do dziennika”;
- 18% – zastraszanie i grożenie nauczycielowi: „groźby słowne w stosunku do nauczyciela”, „uczniowie byli agresywni, głównie słownie, grozili mu”, „kiedy nauczycielka upomniwała kolegę, a ten wyskoczył z ławki i powiedział, że ją pobije”, „uczeń groził, że uderzy nauczyciela, jak go weźmie do odpowiedzi”;
- 13% – nieposłuszne/złe zachowanie: „uczeń był niemiły wobec nauczyciela”, „przeszkadzanie w lekcji, niereagowanie na upomnienia”, „niestosowne zachowanie w stosunku do nauczyciela”, „złe się zachowywali”;
- 13% – naruszenie nietykalności cielesnej nauczyciela – „plucie na nauczyciela, stukanie palcem w niego”, „uczeń uderzył nauczyciela w chwili, gdy ten nie chciał wypuścić go z budynku szkoły”, „uczeń kopał nauczyciela”, „pobicie nauczyciela”;

- 8% – rzucanie w nauczyciela przedmiotami: „rzucanie kredą”, „rzucanie w nauczyciela zeszytem”, „rzucanie plastikowymi butelkami w nauczyciela”;
- 28% – inne: „przyklejanie gumy do krzesła”, „wpuszczenie myszy «w kasku» (łupinie od orzecha) do sali”, „na przerwach było podkładanie plecaków pod nogi, żeby nauczyciel się wywrócił”, „świecenie pomiędzy oczu czerwonym laserkiem”, „podkładanie pinesek na krzesło”, „przekraczanie odległości 1 m od nauczyciela”, „zamykanie tablicy, gdy nauczyciel stał koło niej”, „zabieranie książki”, „dzwonięcie w środku nocy na domofon”, „zniszczenie jego mienia (samochód)”, „uczniowie sypali nauczycielce do kawy środki przeczyszczające lub żrące”.

Jak widać, repertuar niewłaściwych zachowań uczniów jest dosyć szeroki i opiera się głównie na przemocy werbalnej, aczkolwiek zdarzały się również incydenty, w których bezpośrednio lub pośrednio miało miejsce zagrożenie zdrowia lub życia nauczycieli. Na podstawie wypowiedzi respondentów można dodać, że wśród niektórych sprawców powyższych czynów obowiązywała niepisana zasada nietykalności osób starszych i ciężarnych nauczycielek, jednak nie zmniejsza to powagi sytuacji.

Nauczyciele jako wychowawcy powinni odpowiednio reagować na niewłaściwe zachowania uczniów. Z moich badań wynika, że dyscyplinowania niejednokrotnie domaga się sama młodzież²⁸. T. Gordon przypomina, że „decydującym czynnikiem w każdych stosunkach jest sposób, w jaki konflikt zostaje opanowany, a nie jak wiele konfliktów występuje”²⁹. Nieporozumienia, odmienne poglądy, sprzeczne interesy i antagonizmy w procesie wychowania są czymś naturalnym, ale sposoby radzenia sobie z nimi to dodatkowa często nieuświadomiana lekcja dla wychowanków. K. Gebauer podkreśla, że nauczyciele powinni doskonalić swoje kompetencje, m.in. poprzez analizę każdej sytuacji konfliktowej, co oznacza nie tylko przeanalizowanie zachowań uczniów, ale również własnych emocji, jakie im towarzyszyły. Byłoby korzystne, gdyby zdawali sobie sprawę, że sposób, w jaki reagują na jakąkolwiek przemoc, może czegoś nauczyć ich wychowanków (a raczej nieuchronnie czegoś nauczy, kwestia tylko czy będzie to wartościowe):

okazana przez nauczyciela kontrola własnych emocji oddziałuje pozytywnie na procesy poznawcze uczniów. Ich dotychczasowe wzory zachowań – być może dotychczas niezbyt zróżnicowane – mogą zostać wzbogacone o wzór zachowania nauczyciela. Do dotychczasowych doświadczeń dochodzą nowe możliwości opracowania problemu³⁰.

Według relacji moich respondentów w większości omawianych przypadków nie wykorzystano tej szansy. Aż 29% respondentów napisało, że nauczyciele nie

²⁸ M. Bereźnicka, *Wartości kształcenia we współczesnej szkole*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków, 2010, s. 186.

²⁹ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999, s. 143.

³⁰ K. Gebauer, *Mobbing w szkole...*, s. 112.

reagowali, nie zwracali uwagi na niewłaściwe zachowania uczniów, ignorowali ich i unikali konfrontacji. Pozostali reagowali następująco:

- 37% – upominali uczniów: „zachowywał spokój, upominał”, „próbował powstrzymać ucznia i wyjaśnić mu [...]”, „upomnienia słowne”;
- 37% – zgłaszali to komuś: „zgłaszał to do wychowawcy”, „z każdym drobiazgiem biegli do dyrektora lub pedagoga”, „wysyłał uczniów do dyrekcji, do psychologa”, „zgłosił to dyrektorowi, bo czuł się bezsilny”, „wybiegał z płaczem do dyrektora”;
- 18% – krzyczeli, kłócili się: „nauczyciel nie był opanowany, zazwyczaj wchodził w grę słowną z uczniem”, „wdawał się w kłótnie”, „czasem nauczyciel krzyczał, podnosił głos, „reagował nieprzemyślanym i bezsensownym krzykiem”;
- 13% – wychodził/wybiegał z klasy;
- 13% – wstawiał uwagi;
- 8% – groził konsekwencjami: „groził rozmową z rodzicami i dyrektorem”, „nauczyciel bronił się metodą straszenia dyrektorem”, „straszył konsekwencjami, rodzicami, dyrektorem”;
- 5% – informował/wzywał rodziców;
- 13% – inne: „nauczyciel rzucał mocnymi słowami w jego osobę, również mu ubliżając”, „rzucał rekwizytami”, „płakał”, „zwolnił się z pracy”, „zgłoszenie sprawy na policję”, „zazwyczaj nie zdawał sobie sprawy z czyhających na niego niebezpieczeństw, atak nie był bezpośredni”.

Można stwierdzić, że wiele spośród opisywanych reakcji nauczycieli, poczynając od prób zlekceważenia problemu, nie jest godnych naśladowania, jednakże warto podkreślić, że wynikały one z bezsilności. Było to dostrzegane (a nawet wykipiwane) przez uczniów, co można wyczytać z ich komentarzy – np. w przypadku informowania o problemie dyrektora, pedagoga czy psychologa, część respondentów interpretowała to jako słabość i wyraz bezradności nauczycieli.

Skoro absolwenci studiów pedagogicznych nie potrafili właściwie zareagować w trudnych sytuacjach, nie zaskakuje, że również uczniowie niebędący sprawcami danego zajścia zachowywali się często nieodpowiednio. Według relacji badanych reszta klasy w większości okazywała aprobatę dla złych zachowań kolegów, była rozbawiona, zaciekawiona, niektórzy uczniowie wręcz prowokowali kolegów do dalszych działań. Na innych incydenty te nie robiły żadnego wrażenia. Niektórzy czuli się źle w opisywanych sytuacjach, jednak rzadko przeciwstawiali się czynnie prowodyrom, co było spowodowane m.in. strachem. Wyliczenia dotyczące reakcji postronnych uczniów i wybrane wypowiedzi respondentów przytaczam poniżej:

- 63% – śmiali się, okazywali aprobatę: „uczniowie śmiali się z tej sytuacji”, „podjudzali”, „reagowali śmiechem, kpina”, „zazwyczaj takie „akcje” wywoływały śmiech i raczej aprobatę klasy, rzadko wyraźne sprzeciwy”, „śmiali się i prowokowali (dziewczyny też)”, „śmiech, krzyki, naśladowanie uczniów”;
- 37% – nie reagowali: „nie komentowali”, „milczeli”, „obojętnie”, „neutralnie”, „nie przejmowali się nauczycielem”, „biernie się przyglądali”, „nie zwracali na to uwagi”;

- 18% – byli zbulwersowani/zawstydzeni/zniesmaczeni: „część była zszokowana”, „byli zdenerwowani”, „byli zbulwersowani”, „większość to zachowanie potępiała”, reagowali „wstydem”, „oburzeniem”;
- 16% – upominali ucznia: 11 upominało, 30 było takich, którzy uspokajali uczniów,
- 8% – byli zaciekawieni: „wyrażali zaciekawienie tą sytuacją”, „obserwowali z zainteresowaniem”;
- 8% – inne: „część była zastraszona przez patologiczną część klasy”, „nie reagowali, sami się bali”, „było wesoło, ale i przykro, że tak nauczyciela traktują”.

Interesujący jest stosunek do ww. sytuacji samych badanych, biorąc pod uwagę fakt wybrania przez nich w późniejszych latach studiów na kierunku nauczycielskim. W tym przypadku faktycznie dane są nieco bardziej optymistyczne, ponieważ większość oceniła zachowania swoich kolegów negatywnie i bardzo krytycznie:

- 73% – uważało je za niewłaściwe: „takie sytuacje lekceważenia nauczyciela, jeśli to jego praca, uważam że są nie na miejscu i powinni ci uczniowie otrzymać jakieś upomnienie”, „nieodpowiednie zachowanie ze strony ucznia”, „uważam, że to było niewłaściwe postępowanie. Moim zdaniem do nauczyciela powinno się odnosić z szacunkiem”, „oceniałem je negatywnie, gdyż takie zachowanie jest niedopuszczalne”, „jest to sytuacja niedozwolona, obraża dobre imię nauczyciela, który jest człowiekiem”, „dla mnie to jest niedopuszczalne, że młodzież ma takie podejście”, „było to nie na miejscu i żenujące”, „osobiście uważam, że każda forma przemocy jest czymś wręcz niedopuszczalnym i jeżeli to możliwe, powinniśmy reagować na takie sytuacje”, „byłam zdziwiona, że ktoś może w taki sposób rozmawiać z nauczycielem”, „było mi wstyd za tego ucznia”, „bardzo mnie to irytowało”, „raz uratowałam nauczyciela życie wylewając herbatę z jakąś trucizną”, (oceniając to) „jako negatywne i nieprzyjemne w stosunku do nauczycieli”, „z perspektywy czasu bardzo źle, wiem, że moi koledzy nie powinni się tak zachowywać”;
- 16% – obwiniło nauczyciela: „nauczyciel powinien być bardziej konsekwentny”, „nauczyciele nie są kompetentni”, „trochę przesadzali, ale było tylko parę takich lekcji, więc musiało być coś nie tak z nauczycielem”, „nauczyciel tracił w moich oczach, że dopuszcza do takich sytuacji i daje się sprowokować”, „w niektórych przypadkach byłem zadowolony, bo tej konkretnej osobie (nauczycielowi) się należało”;
- 14% – nie wtrącało się: „starałam się nie wtrącać i zostawić to samemu sobie”, „byłam bezstronna”, „starałam się być z daleka od takich sytuacji”, „nie oceniałem”, „nie zwracałem na nie większej uwagi”;
- 19% – inne: „byłem zdenerwowany na kolegę, bo jego zachowanie automatycznie opisywało całą naszą klasę w oczach nauczycieli”, „czułam się zagrożona”, „stres co do konsekwencji dla całej klasy”, „starałam się obiektywnie na to patrzeć i osądzić, która ze stron miała rację”, „też nie byłem aniołkiem, choć uważałem, że są pewne granice, których się nie przekracza”.

Zwraca uwagę fakt, że co szósty respondent krytycznie odniósł się do nauczycieli, obwiniając ich za niewłaściwe zachowania uczniów i wytykając im

niekonsekwencję i brak kompetencji. Równocześnie sami ankietowani w większości przyznają się do obaw związanych z wykonywaniem zawodu nauczycielskiego – przecząco odpowiedziała tu 1/5, twierdząco – 69%, z czego 53% podkreśliła, że czuje się w ten sposób „czasami”. Znamienne, że lęki wyrażone przez badanych przede wszystkim dotyczą właśnie niepożądanych zachowań uczniów. Potencjalni przyszli nauczyciele w przyszłej pracy obawiają się najbardziej:

- 59% – braku dyscypliny: „obawiam się gimnazjum. Wydaje mi się, że młodzież tych szkół na ogół nie uznaje autorytetów. Boję się, że będę zastraszana, wyklinala i pozbawiona szacunku młodzieży”, „najbardziej obawiam się pracy z gimnazjalistami, gdyż z tego, co zauważyłam, nie są oni «łatwą» młodzieżą”, „tego, że nie będę mogła zapanować nad klasą i przywrócić uczniów do porządku”, „obawiam się, że w sytuacji, w której przyjdzie mi pracować z tzw. trudną młodzieżą, nie będę w stanie poradzić sobie z takim obowiązkiem”, „utrudniania prowadzenia lekcji, złośliwości”, „niezdyscyplinowanych uczniów, że trudno mi będzie nad nimi zapanować”, „niewiedzy, jak powinnam słusznie zareagować”, „że nie będę w stanie prowadzić lekcji”, „że nie poradzę sobie z klasą, nie utrzymam dyscypliny”, „że uczniowie nie dadzą mi sprawnie poprowadzić lekcji, że będą mi przeszkadzać”, „obawiam się utrudnień w prowadzeniu lekcji przez głośnie zachowanie uczniów”, „uczniowie czują się bezkarni i nie ma adekwatnych kar za ich zachowania”, „obawiam się, że młodzież będzie zachowywać się niegrzecznie i niestosownie, a także będzie utrudniać mi pracę z nimi”;
- 52% – brak szacunku i lekceważenie ze strony uczniów: „braku autorytetu wśród uczniów, braku posłuchu”, „lekceważenia przez uczniów, nieposzanowania”, „braku posłuszeństwa i szacunku uczniów”, „negatywnego traktowania”, „niewłaściwych uwag uczniów”, „wyśmiewania”, „ignorowania przez uczniów”;
- 30% – agresywnych zachowań: „obrażania, grożenia, przemocy psychicznej i fizycznej”, „agresji wobec mojej osoby”, „przemocy psychicznej uczniów wobec mnie, używania wulgaryzmów”, „obelg”, „wulgarnego zachowania”, „agresywnych zachowań uczniów”;
- 21% – inne: „uczniów nastawionych wrogo do szkoły, którzy będą sprawiali problemy pedagogiczne, którym nie zależy na szkole i chodzą do niej tylko z przymusu. Z takimi uczniami ciężko będzie pracować, choć bardzo bym chciała, aby ich stosunek zmienił się dzięki zajęciom”, „złych relacji z uczniami”, „braku współpracy”, „braku tolerancji ze strony uczniów”, „obawiam się nieopanowania materiału”, „liczności klasy – nie obawiam się niczego więcej”, „że prawo w takich przypadkach rzadko staje po stronie nauczyciela i sam jest bezradny”, „obawiam się, że sobie nie poradzę”, „obawiam się, że nie będę umiała przekazać im we właściwy sposób wiadomości”, „pomyłek – uczniowie wykorzystają każde potknięcie nauczyciela”.

Nauczyciele najbardziej obawiają się problemów z dyscypliną, zwłaszcza w szkołach gimnazjalnych, a także braku szacunku ze strony uczniów. W ich wypowiedziach wyraźnie widać, że nie czują się odpowiednio przygotowani do przyszłej

pracy, z niepokojem myślą o tym, czy podołają trudnym sytuacjom, czy poradzą sobie z niewłaściwie zachowującą się młodzieżą, nie są pewni swoich kompetencji. W świetle tych wyników, interesujące byłoby zbadanie także motywacji kandydatów na studia nauczycielskie.

Logiczną konsekwencją powyższych danych są odpowiedzi respondentów na ostatnie pytanie, które dotyczyło ich opinii na temat potrzeby szkoleń dla nauczycieli, aby potrafili radzić sobie z przemocą fizyczną i psychiczną uczniów. Na to pytanie niemal wszyscy respondenci odpowiedzieli twierdząco. Tylko 4% (3 osoby) zaznaczyło odpowiedź przeczącą, uzasadniając swój wybór tym, że nie jest to konieczne lub mało przydatne: „Takie szkolenia są dobre w teorii, w praktyce ciężko zastosować wiele rzeczy. Jak zwykle szkoleniami zajęliby się teoretycy, a nauczyciele i tak by nic nie zdziałali z obawy”. Pozostałe 96% (77 osób) dostrzegało taką potrzebę, przy czym 50% uważało, że powinni się dokształcać w tym względzie pracujący już nauczyciele, natomiast 51% zaznaczyło, iż powinno się prowadzić takie zajęcia podczas studiów nauczycielskich. Zatem 10% (8 ankietowanych) wskazało, że korzystne byłoby odpowiednie kształcenie przed podjęciem i w trakcie pracy nauczyciela (przy czym parę osób podkreśliło, że szkolenia w trakcie wykonywania zawodu powinny odbywać się obowiązkowo co kilka lat).

Wnioski, spostrzeżenia i postulaty

Powyższe badania dotyczą jedynie małego wycinka rzeczywistości i bez wątplenia wymagają dalszych, wnikliwych analiz różnych środowisk szkolnych w naszym kraju. Konieczne jest rzetelne zdiagnozowanie sytuacji poprzez zaangażowanie wszystkich zainteresowanych tą tematyką, a więc nauczycieli, dyrektorów, rodziców i uczniów. Jednakże z omówionych badań można wysnuć przynajmniej dwie ogólne konkluzje: pierwsza potwierdza, że problem przemocy uczniów skierowanej przeciwko nauczycielom jest dość powszechnym zjawiskiem, zwłaszcza w szkołach gimnazjalnych. Druga, studenci, przyszli nauczyciele, nie czują się pewnie przed podjęciem pracy w wyuczonym zawodzie, obawiając się, że nie podołają trudnościom wychowawczym, co wynika przede wszystkim z ich braku przygotowania do rozwiązywania takich problemów.

K. Gebauer stwierdza:

Nauczyciele otrzymali z reguły bardzo gruntowne wykształcenie fachowe. Metodyki i dydaktyki nauczyli się w czasie studiów. Ale, niestety, nie mieli do czynienia z procesami dynamiki grupy i z wewnętrznymi procesami zachodzącymi w poszczególnych osobach. Rezultatem tego jest bezradność w takich sprawach, prowadząca do stresów, ze wszystkimi ich złymi następstwami³¹.

Zaś T. Pilch zwraca uwagę, że niskie zainteresowanie kształceniem nauczycieli i brak jednolitej i kontrolowanej strategii tego kształcenia wynika z zaniedbań

³¹ Tamże, s. 131.

Ministerstwa Edukacji³². Nie ulega wątpliwości, że konieczne są zmiany w kształceniu studentów kierunków nauczycielskich, tak by faktycznie byli oni przygotowani (i by czuli się przygotowani) do uczenia i wychowywania, także w klasach niełatwych.

Potrzebny jest także przełom w myśleniu o problemach wychowawczych, które nie mogą być traktowane i oceniane jedynie jako wyraz bezsilności czy braku kompetencji. Nauczyciel powinien czuć wsparcie ze strony dyrekcji i reszty kadry pedagogicznej – korzystne zarówno ze względów merytorycznych, jak i emocjonalnych, byłoby tutaj dzielenie się doświadczeniami. Powinien on również mieć możliwość doskonalenia swoich kompetencji pedagogicznych i interpersonalnych. Pozytywnym zjawiskiem jest publikowanie coraz większej liczby pozycji pedagogicznych, psychologicznych, w tym poradników, poświęconych kompetencjom interpersonalnym wychowawców (o kilku z nich wspomniałam wcześniej), co sprzyja samokształceniu. Dodatkowo coraz większą popularnością cieszą się szkolenia dla nauczycieli. O Szpunar w artykule z 2009 roku pisze:

Małopolscy nauczyciele masowo zapisują się na warsztaty, jak radzić sobie z agresją uczniów. – Dla mięczaków, którzy nie reagują na zaczepki ze strony klasy, w dzisiejszej szkole nie ma miejsca – tłumaczy. [...] Prócz tego szkoły zapraszają do siebie specjalistów na tak zwane szkolenia rad pedagogicznych. [...] Dyrektorzy szkół nie kryją: to efekt m.in. ostatnich wydarzeń w Rykach. [...] Szkoły coraz częściej proszą ODN, by z tematu agresji młodych ludzi przeszkolił również rodziców. – Zamiast grać w piłkę, po lekcjach siedzą przed komputerem³³.

Dodatkowo Fundacja na rzecz Bezpieczeństwa i Współpracy w Szkole „Fallochron” postanowiła w Krakowie otworzyć Ośrodek Interwencji w Kryzysach Wywołanych Przemocą Szkolną. Na stronie można przeczytać, że rozpoczęły się prace nad uruchomieniem ośrodka i że jego celem będzie wspieranie szeroko pojętego środowiska szkolnego w radzeniu sobie z przemocą. Planuje się specjalistyczne konsultacje dla szkół, diagnozowanie poziomu przemocy, wsparcie dla grona pedagogicznego, warsztaty dla klas szkolnych, jak również indywidualne poradnictwo psychologiczne dla dzieci i rodziców, nauczycieli, trening zastępowania agresji dla sprawców przemocy oraz grupy wsparcia dla jej ofiar³⁴.

J. Królikowska argumentuje, że „obarczanie dzieci i młodzieży za własną demoralizację, złe zachowanie i niespełnienie oczekiwań, jest oskarżaniem młodych o winy stworzonego przez dorosłych państwa, które zawiodło w wypełnianiu

³² T. Pilch, *Polityka oświatowa państwa. Zadania i ułomności*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 115.

³³ O. Szpunar, *Małopolscy nauczyciele się szkolą*, „Gazeta Wyborcza”, http://www.edulandia.pl/edukacja/1,101865,6276283,nauczyciele_zrobcie_z_nas_twardzieli.html [22.04.2015].

³⁴ Strona Centrum „Fallochron”, <http://www.fallochron.org.pl/artykuly/centrum-fallochron-osrodek-interwencji-w-kryzysach-wywolanych-przemoca-szkolna> [22.04.2015].

obowiązku właściwego wychowania wstępującego pokolenia”³⁵. Dodałabym, że jednak bardziej rodziców niż „państwa”. Bowiem to rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami dzieci, a rolą państwa jest tylko wspieranie ich w wypełnianiu zadań. Dlatego tak ważna jest pedagogizacja rodziców, czyli wszelkie działania podejmowane w celu podniesienia poziomu kultury pedagogicznej społeczeństwa³⁶, a zwłaszcza osób zajmujących się – prywatnie czy zawodowo – wychowywaniem młodego pokolenia. Zwiększenie wiedzy i świadomości rodziców w kwestiach wychowawczych z pewnością ułatwiłoby stworzenie tzw. wspólnego frontu z rodzicami, co nie zawsze jest łatwe do osiągnięcia, kiedy współpraca między nimi nie przebiega zgodnie, ponieważ ich zasoby informacji z dziedziny pedagogiki i orientacja dotycząca potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży czy metod wychowawczych bywają rozbieżne. Jest to również istotne, by nie podważać jeszcze bardziej i tak już niskiego prestiżu zawodu nauczyciela, ponieważ niezależnie od jego kompetencji, uczniowie naśladują postawy rodziców. Przy spełnieniu powyższych warunków jest szansa, że powiedzenie „obyś cudze dzieci uczył” przestanie być traktowane jako złorzeczenie i przekleństwo.

Bibliografia

- Beadle P., *Jak uczyć? Wszystko, co musisz wiedzieć, by zostać super nauczycielem*, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2010.
- Bereźnicka M., *Wartości kształcenia we współczesnej szkole*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2010.
- Bereźnicka M., *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość we współczesnej szkole*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, red. Z. Kwiasowski i K. Cenda-Miedzińska, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2012.
- Bereźnicka M., *Wychowanie dzieci we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2014.
- Bereźnicka M., *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2015.
- Bez precedensu: 11 gimnazjalistów przed sądem za znieważanie nauczycieli* (asz, IAR), http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12583951,Bez_precedensu__11_gimnazjalistow_przed_sadem_zniewazanie.html [01.05.2015].
- Brzezińska A., *Nauczyciel powinien zgłaszać agresywne zachowania uczniów*, 22.01.2013, <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/nauczyciel-powinien-zglaszac-agresywne-zachowania-uczniow> [30.04.2015].
- Czerwińska M., *Uczniowie gnębią nauczycieli*, <http://www.prw.pl/articles/view/31801/Uczniowie-gnebia-nauczycieli> [24.04.2015].
- Gebauer K., *Mobbing w szkole*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007.

³⁵ J. Królikowska, *Agresja dzieci i młodzieży – wyjaśnienie socjologiczne*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza...*, s. 145.

³⁶ O roli rodziców w wychowaniu: M. Bereźnicka, *Wychowanie dzieci we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2014, a o kulturze pedagogicznej rodziców (wraz z analizą badań własnych i ramowym projektem pedagogizacji): M. Bereźnicka, *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2015.

- Gmiterek-Zabłocka A., *Uczniowie znęcali się nad nauczycielem. Pracownicy szkoły ukarani*, 22.03.2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6334662,Uczniowie_znecali_sie_nad_nauczycielem_Pracownicy.html [23.04.2015].
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek w szkole*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2002.
- Karkowska M., Czarnecka W., *Przemoc w szkole*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1994.
- Królikowska J., *Agresja dzieci i młodzieży – wyjaśnienie socjologiczne*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Larson J., *Najpierw pomyśl. Trening umiejętności i radzenia sobie z gniewem i agresją uczniów szkół ponadpodstawowych*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2012.
- Ostrowska K., *Refleksje nad wynikami badań agresji*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Ostrowska K., *Agresywne zachowania uczniów w świetle badań porównawczych z 1997 i 2003 roku*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- PAP, *Ośmiu uczniów relegowanych z toruńskiej budowlanki*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Osmiu-uczniow-relegowanych-z-toruńskiej-budowlanki,wid,1471317,wiadomosc.html> [02.03.2015].
- Papugowa W., *Toksyczny pokój nauczycielski*, „Hejnał Oświatowy” 2010, nr 11.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994.
- Pilch T., *Polityka oświatowa państwa. Zadania i ułomności*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna wobec przemocy i agresji*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Rogers B., *Jak radzić sobie ze stresem. Wskazówki dla nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Rosa R., Lipińska-Rzeszutek M., Kubiak M., *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2007.
- Ryś E., *Zaburzenia poczucia bezpieczeństwa w sytuacji ambiwalencji kulturowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, red. D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Lublin–Poznań 2004, <http://www.21.edu.pl/ks/edb2/spis.htm> [29.07.2009].
- Sawicka K., *Zapobieganie przemocy rówieśniczej w szkole*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Strona Centrum „Falochron”, <http://www.falochron.org.pl/artykuly/centrum-falochron-osrodek-interwencji-w-kryzysach-wywołanych-przemoca-szkolna> [22.04.2015].
- Strona Programu Szkoła bez Przemocy, <http://www.szkołabezprzemocy.pl/480,dzien-szkoly-bez-przemocy> [21.04.2015].
- Surzykiewicz J., *Profilaktyczna pomoc wychowawcza szkole w zapobieganiu agresji: znaczenie kompetencji społecznych*, [w:] *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, Difin, Warszawa 2008.
- Szkoła jakiej nie znacie – agresja*, <http://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/szkola-jakiej-nie-znacie-agresja,134805.html> [30.04.2015].
- Szpunar O., *Małopolscy nauczyciele się szkolą*, „Gazeta Wyborcza”, http://www.edulandia.pl/edukacja/1,101865,6276283,nauczyciele_zrobicie_z_nas_twardzieli.html [22.04.2015].
- Szpunar O., *Żeby nauczyciel nie bał się ucznia*, „Gazeta Wyborcza” 22.02.2012, <http://wyborcza.pl/1,75478,11200927,Zeby-nauczyciel-nie-bal-sie-ucznia.html> [27.07.2014].

The Problem of Aggression of Students Against Teachers in the Media and Statements of Pedagogy Students

Abstract

In this article, I refer to the problem of aggressive attitudes and behavior of pupils toward teachers. I'm trying to bring some sources of aggression in adolescents, then I cite examples on the issues which have been loudly discussed in the media. Next, I present the results of my research carried out among students of pedagogy, as well as conclusions and proposals for educational practice.

Słowa kluczowe: nauczyciel, uczeń, szkoła, agresja

Keywords: teacher, student, school, aggression

Małgorzata Bereźnicka

doktor pedagogiki i adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Autorka ponad 50 publikacji – książek, podręczników (współautorstwo) oraz artykułów naukowych. Jej obecne zainteresowania naukowe skupiają się wokół zagadnień związanych z pedagogiką społeczną, zwłaszcza z wychowaniem, rodziną i szkołą.